

M E R K U R I U S Z

KLUBU POLSKIEGO – nr 8/2007

Notka wstępna

Przed nami już tylko dwa miesiące roku 2007, nie licząc tych kilku dni kończącego się października. Było ognisko, w miarę udane, bo i pogoda dopisała. Oprócz nas i gości z najszanowniejszych - ambasador RP, pan Jan Pastwa z żoną, kierownik wydziału konsularnego pani Aurelia Krynicka z nieodłączną panią Elą z tegoż wydziału – był też nowy numer naszego Merkuriusza, siódmy z rzędu w tym roku.

Koniec każdego roku jest charakterystyczny wyższą liczebnością spotkań, uroczystości, programów kulturalnych. Rok bieżący jest rokiem 120 rocznicy powstania Klubu Polskiego. Uroczystości rocznicę tę będziemy obchodzić 1 grudnia w sali Domu Mniejszości Narodowych, Vocelova 3, Praga 2 (tuż pod stacją metro “I. P. Pawłowa”). Zarys programu kulturalnego jest już znany, chyba się nawet uda przygotować publikację do tej rocznicy, są już zaproszeni goście z najwyższych szczebli dyplomacji i polityki polskiej, z których szereg było związanych z naszą działalnością przez pewien czas. O ile przyjmą nasze zaproszenie, to będzie na co i z kim wspominać. Obok salki, w której planujemy uroczystość jest mała restauracyjka, która zatroszczy się o wrażenia kulinarne.

W najbliższą sobotę, 27 października o godz. 17 będzie w Lysé nad Łabą, również uroczystości otwarty lokal sekcji naszego Klubu. Znając gościnność tamtejszych pań mogą się cieszyć nasze podniebienia, będzie trochę muzyki i na pewno piękna atmosfera. Serdecznie zapraszamy członków z Pragi, podróż pociągiem trwa około pół godziny.

W tym numerze MERKURIUSZA znowu trochę historii i wspomnień na osoby sławne, które polską historię formowały, dzięki niez mordowanej pani Krysi Olaszek – Kotýnek. Na ponawiane prośby o pomoc w redakcji i wypełnianiu tych parę stron nie doczekaliśmy się odpowiedzi od Was, członków i czytelników.

Władysław Adamiec



Generał Władysław Anders

Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 grudnia 2006 r. ogłoszono rok 2007 Rokiem Generała Władysława Andersa. W tym roku mija bowiem 60. rocznica rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych walczących razem z zachodnimi sojusznikami na frontach drugiej wojny światowej oraz 115 rocznica urodzin Generała, ich Naczelnego Wodza .

Władysław Anders urodził się 11 sierpnia 1892 roku w Błoniu niedaleko Kutna. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, wywodzącej się z Inflant. Ojciec Władysława - Albert - był administratorem majątku, matka - Elżbieta - zajmowała się domem i wychowaniem swoich czterech synów. Władysław ukończył gimnazjum w Warszawie, po czym rodzina przeniosła się na Litwę, ponieważ ojciec został administratorem majątku Taurogi. Władysław i wszyscy jego bracia obrali karierę wojskową. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej Władysław rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki w Rydze. Po wybuchu I wojny światowej został powołany do armii rosyjskiej. Za męstwo otrzymał odznaczenia wojenne, między innymi Order Świętego Jerzego. Na początku 1917 roku ukończył kurs Akademii Sztabu Generalnego w Piotrogradzie i został wysłany na front południowy do Rumunii, jako szef sztabu 7. dywizji strzelców.

Kiedy zaczęło się formować wojsko polskie, stał się dowódcą szwadronu 1. Pułku Ułanów, a następnie został szefem sztabu 1. dywizji strzelców. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił do Warszawy, Był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego, a w kwietniu 1919 roku stał się dowódcą 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich, na którego czele wyruszył na wojnę bolszewicką. W uznaniu zasług bojowych Władysław Anders został osobiście odznaczony przez Marszałka

Piłsudskiego orderem *Virtuti Militari* V klasy. Był również czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznym.

W 1921 roku wyjechał do Francji na studia w paryskiej Wyższej Szkole Wojennej. Po powrocie do Warszawy został dyrektorem kursu dla wyższych dowódców w Wyższej Szkole Wojennej.

W 1926 roku, po przewrocie majowym, pułkownik Anders stanął po stronie legalnego rządu i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Jako szef sztabu dowództwa wojsk rządowych kierował działaniami obronnymi wokół Belwederu. Ta jego prorządowa postawa nie odbiła się ujemnie na jego karierze wojskowej. Niedługo po tym został mianowany przez marszałka Piłsudskiego dowódcą Samodzielnej Brygady Kawalerii na Wołyniu, a w 1934 r. generałem brygady.

W 1937 r. generał Anders objął dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii w Baranowiczach, którą we wrześniu 1939 roku poprowadził do walki z Niemcami: najpierw na granicy Prus Wschodnich, a następnie dalej na południu kraju. W chwili przekroczenia przez Rosjan granicy Polski w dniu 17 września 1939 r., brygada walczyła z Niemcami na Lubelszczyźnie, kierując się w kierunku Lwowa. Ze względu na coraz bardziej zaciskający się krąg wojsk niemieckich i rosnące zagrożenie od Rosjan, generał Anders zdecydował o rozproszeniu oddziałów polskich na mniejsze grupy, które miały przedostać się na Węgry. 29 września generał Anders, ciężko ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej. Najpierw był leczony w szpitalu lwowskim, a następnie przewieziony do Moskwy, do centralnego więzienia NKWD na Łubiance. Podczas pobytu w więzieniu był wielokrotnie przesłuchiwany i namawiany do wstąpienia do Armii Czerwonej. Dopiero wybuch wojny radziecko - niemieckiej w czerwcu 1941 r. zmienił jego sytuację. 30 lipca 1941 r. rząd polski zawarł umowę z ZSRR o nawiązaniu stosunków między obu krajami. Jednym z głównych postanowień umowy było ogłoszenie amnestii dla obywateli polskich więzionych w ZSRR. Wypuszczony z więzienia Władysław Anders awansował w sierpniu 1941 roku na generała dywizji i otrzymał propozycję dowodzenia tworzącą się Armią Polską w ZSRR. Generał Anders przystąpił do formowania pierwszych dwóch dywizji. Tworząca się Armia Polska napotykała na olbrzymie trudności. Brak było broni, umundurowania i żywności. Zgłaszający się do wojska żołnierze - wypuszczeni z więzień i łagrów Polacy byli schorowani i wychudzeni - nie nadawali się od razu do wzięcia udziału w działaniach frontowych, na co nalegały władze radzieckie. Brakowało też kadry oficerskiej. Generał Anders przy każdej okazji pytał przedstawicieli radzieckich o polskich oficerów, przekonany jeszcze wtedy, że oficerowie pozostają celowo w łagrach. O prawdziwym losie polskich oficerów w obozach w Starobielsku, Kozielsku, Ostaszkowie jeszcze nie wiedziano.

Do punktów zbornych Wojska Polskiego zgłaszała się też ludność cywilna. Generał Anders podejmował olbrzymie wysiłki, aby ludziom tym zapewnić opiekę lekarską, wyżywienie i dach nad głową. Władze radzieckie zapewniały żywność i zakwaterowanie tylko żołnierzom, a i to nie zawsze było przestrzegane. W takiej sytuacji Władysław Anders myślał o jak najszybszym wyprowadzeniu Polaków z ZSRR do Iranu. Okazja do ewakuowania nadarzyła się w 1942 roku w marcu, kiedy to władze radzieckie w radykalny sposób obniżyły racje żywnościowe dla żołnierzy motywując to opóźnieniem amerykańskich dostaw zboża. Na interwencję w tej sprawie u Stalina generał Anders otrzymał niespodziewanie zgodę na ewakuację.

Ewakuacja odbyła się w dwóch etapach - w marcu i sierpniu 1942 r. Ewakuowanych zostało 115 tysięcy polskich obywateli, w tym 72 tysiące żołnierzy. Decyzję o drugim etapie ewakuacji Anders podjął samodzielnie, pomimo sprzeciwów ze strony władz angielskich (argumentowali to niemożnością przyjęcia tak wielkiej liczby uchodźców) i rządu polskiego w Londynie (rząd uważał, że wojsko polskie powinno walczyć u boku Armii Czerwonej przeciwko Niemcom).

O rok później generał Władysław Sikorski podczas inspekcji Armii Polskiej w Iraku przyznał, że wyjście wojsk ze Związku Radzieckiego było konieczne.

W latach 1942-1943 polskie oddziały zostały przemianowane na Armię Polską na Wschodzie. Wkrótce dołączyła do nich Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich stacjonująca w Palestynie. W 1943 roku Armia Polska na Wschodzie została przemianowana na II Korpus Polski.

Pobyt wojska polskiego na Wschodzie był okresem powrotu żołnierzy do zdrowia oraz intensywnej pracy szkoleniowej i organizacyjnej. Równocześnie dzięki staraniom generała Andersa troszczono się o ludność cywilną - zakładano szkoły powszechne i średnie, tysiące osieroconych dzieci kierowano do nowo zakładanych sierocińców.

Na początku 1944 r. wojsko pod wodzą generała Andersa wylądowało we Włoszech. Jednostki II Korpusu zostały podporządkowane brytyjskiej 8. Armii. 23 marca 1944 r. polskim jednostkom wyznaczono jedno z najtrudniejszych zadań na froncie włoskim - zdobycie i opanowanie Monte Cassino, najsilniejszego punktu oporu armii niemieckiej na Linii Gustawa, zamykającego drogę do

Rzymu. Generał Anders zdawał sobie sprawę z trudności zadania. Równocześnie był jednak przekonany, że zdobycie Monte Cassino rozśławi imię polskiego żołnierza i przyczyni się do wzmocnienia pozycji Polski w obozie aliantów. Po tygodniu zaciętych walk polski sztandar zatknęto na ruinach klasztoru. W bitwie zaginęło około 900 żołnierzy polskich, a 3500 zostało rannych. Po zdobyciu Monte Cassino żołnierze II Korpusu zdobyli Anconę, przełamali linię Gotów i walczyli o Bolonię. Generał Anders otrzymał za zasługi order Virtuti Militari III klasy oraz brytyjski Order Łaźni, przyznany mu przez króla Jerzego VI. Otrzymał również order Legion of Merit od prezydenta Franklina Roosevelta.

Niestety, te wszystkie zwycięstwa Polaków nie przyniosły efektu oczekiwanego przez generała Andersa - powstania wolnej, niezależnej Polski. Na konferencji w Jałcie w lutym 1945 roku postanowiono o podziale wpływów w Europie między trzy mocarstwa - Polska dostała się do strefy zależności od ZSRR. Na tę decyzję Wielkiej Trójki generał Anders zareagował natychmiast zwracając się stanowczo do władz sojuszniczych o wycofanie oddziałów Korpusu z odcinków bojowych. "Nie mam sumienia żądać w obecnej chwili od żołnierza ofiary krwi" - pisał w depeszy do prezydenta Władysława Raczkiewicza. Alianci odmówili jednak wycofania żołnierzy polskich z frontu, tłumacząc się względami operacyjnymi. Anders ponowił jeszcze raz próbę zmiany decyzji Wielkiej Trójki na spotkaniu z Churchillem 21 lutego 1945 r. Nie przyniosło to jednak żadnych rezultatów.

Szlak bojowy II Korpusu Polskiego i jego dowódcy zakończył się w dniu kapitulacji wojsk niemieckich we Włoszech 29 kwietnia 1945 r.

Dla generała Andersa i dla jego żołnierzy jednak nie zakończył się bardzo trudny okres. Generał Anders troszczył się o warunki egzystencji dla Polaków, uwolnionych z obozów koncentracyjnych, przymusowych robót i obozów jenieckich, którzy przybywali do polskich obozów wojskowych. Stan liczebny Korpusu wzrósł do ponad 100 tysięcy. Pod tarczą II Korpusu Polskiego powstawały liczne warsztaty pracy, szkoły, drukarnie, wychodziła prasa polska, drukowano książki.

Generał Anders nie mógł myśleć o powrocie do Polski. Wiedział o sytuacji w Kraju, o licznych aresztowaniach żołnierzy podziemia, o deportacjach na Wschód, o wyrokach śmierci. 26 września 1946 r. Rada Ministrów pozbawiła obywatelstwa polskiego generała Władysława Andersa i 75 generałów i wyższych oficerów Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie.

Generał Anders zamieszkał po wojnie w Londynie, gdzie od razu rozpoczął pracę niepodległościową. Był założycielem instytucji Skarbu Narodowego, następnie przewodniczył Polskiej Macierzy Szkolnej, której zadaniem było utrzymanie polskości wśród młodzieży polskiej na obczyźnie.

W latach 1946 - 1954 był Naczelnym Wodzem i Generalnym Inspektorem Polskich Sił Zbrojnych.

W wolnych chwilach poświęcił się pisaniu wspomnień.

Pomimo szerokiej działalności publicznej nade wszystko cenił sobie życie rodzinne. Najbardziej lubił chwile spędzone wraz ze swoją żoną Ireną i córką Anną Marią.

W 25 rocznicę bitwy pod Monte Cassino wziął udział w uroczystych obchodach. Rok później - 12 maja 1970 r. generał Władysław Anders zmarł. Zgodnie z jego życzeniem został pochowany na cmentarzu u podnóża Monte Cassino.

Opracowała Krystyna Olaszek-Kotynek na podstawie publikacji Roberta Stawickiego - Generał Władysław Anders 1892 - 1970, wydanej przez Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP w grudniu 2006 r.



Przed kilkoma dniami odbyły się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym chciałabym przypomnieć Państwu w dużym skrócie historię Senatu Rzeczypospolitej Polskiej - organu ustawodawczego, który również w życiu Polonii na całym świecie odgrywa ważną rolę. To właśnie Senat między innymi ma patronat nad Polakami żyjącymi poza Krajem. Z budżetu Kancelarii Senatu pochodzą znaczne fundusze przeznaczone na cele opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Z historii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Poprzedniczką Senatu w Polsce była ustanowiona w XIV wieku Rada Królewska. Składała się z najwyższych dostojników państwa - tak zwanych Panów Rady. Jej zadaniem było radzenie królowi w kierowaniu wszystkimi sprawami państwa. Rok 1382 jest początkiem zjazdów generalnych całego królestwa. Na takie zjazdy, stanowiące załóżek sejm, mógł przybyć każdy szlachcic. Z Senatem spotykamy się po raz pierwszy w 1493 r. - wtedy to powstał Sejm, składający się z trzech stanów sejmowych: króla, Senatu i Izby Poselskiej. W 1505 r. w konstytucji Nihil novi postanowiono, że do uchwalenia ustawy konieczna jest wspólna ich zgoda. Zasada ta obowiązywała do rozbiorów Polski. W tym dawnym Senacie nie było urzędu marszałka - jego obradom przewodniczył król za pośrednictwem marszałka wielkiego koronnego. On też prowadził w imieniu króla obrady połączonych izb Sejmu, to jest Senatu i Izby Poselskiej. Pod nieobecność marszałka wielkiego koronnego zastępował go marszałek nadworny koronny. Obaj marszałkowie oraz wszyscy senatorowie byli mianowani dożywotnio przez króla. Prezesem Senatu był arcybiskup gnieźnieński, który przewodniczył obradom Senatu pod nieobecność króla. Prymas miał też prawo zwoływania senatorów wbrew woli króla na tak zwaną tajną radę. Podczas bezkrólewia prymas pełnił rolę zastępcy króla i zwoływał Sejm. Senat w dawnej Polsce istniał do roku 1794, to jest do powstania kościuszkowskiego.

W Księstwie Warszawskim Senat był drugą izbą Sejmu, podrzędną w stosunku do Izby Poselskiej. Pracami Senatu kierował prezes, mianowany dożywotnio przez monarchę spośród senatorów świeckich.

W Królestwie Polskim Senat był jednym z trzech stanów sejmowych, zrównany w uprawnieniach z Izbą Poselską. Przewodniczył mu prezes Senatu mianowany przez króla.

Konstytucja marcowa w 1921 r. wskrzesiła Senat jako drugi obok Sejmu organ ustawodawczy, jednak z ograniczonymi kompetencjami: z prawem weta zawieszającego w stosunku do projektów ustaw uchwalonych przez Sejm, z prawem interpelacji rządu oraz w połączeniu z Sejmem wyboru prezydenta państwa. Na czele Senatu stał marszałek Senatu oraz wicemarszałkowie. Wybierani byli przez senatorów na okres kadencji Senatu. Ta zasada obowiązuje do dzisiaj.

Senat I kadencji w niepodległej Polsce został wybrany na okres 1922 - 1927 r. Marszałkiem stał się Wojciech Trąpczyński.

W 1935 roku konstytucja kwietniowa powiększyła kompetencje Senatu kosztem Sejmu, jednak obie izby stają się podrzędne w stosunku do prezydenta. Senat składał się z 96 senatorów, w tym 1/3 mianowanych przez prezydenta, 2/3 wybieranych przez tzw. elitę (obywateli o określonych zasługach, wykształceniu i stanowisku społecznym).

W 1939 roku prezydent RP rozwiązuje Sejm i Senat, zarządza wybory do obu izby po upływie 60 dni od zakończenia wojny.

W 1946 r. władze komunistyczne ogłaszają zniesienie Senatu na podstawie sfałszowanych wyników tzw. referendum ludowego.

W 1989 r. odbywają się pierwsze wolne i demokratyczne wybory do Senatu I kadencji. Prawo wyborcze bierne mają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat, prawo czynne - obywatele w wieku minimalnie 21 lat. Zgodnie z konstytucją kadencja ma trwać 4 lata.

Obecne październikowe wybory były wyborami do Senatu VII kadencji. W poprzedniej, VI kadencji, marszałkiem był Bogdan Borusewicz.

Brak ciągłości polskiego Senatu w ostatnich dwóch stuleciach nie sprzyjał tradycjom parlamentarnym. Przetrwał jednak jeden bardzo stary zwyczaj: symbolem władzy, autorytetu, godności i prawa jest laska marszałkowska. Obecnie marszałkowie Sejmu i Senatu posługują się nią w dwóch sytuacjach: trzykrotnym jej uderzeniem w podłogę otwierają posiedzenie i w taki sam sposób zamykają posiedzenie. Tradycja używania laski marszałkowskiej jest w Polsce tak stara, jak sam Senat. Dawniej jej zastosowanie było szersze. Często marszałek Senatu starał się uspokoić zbyt burzliwie obradujących posłów stukaniem, uderzeniami lub wręcz waleniem laską w podłogę. Toteż nieraz trwałość laski marszałkowskiej nie była długa. Pomimo to w zbiorach Działu Muzealiów Biblioteki

Sejmowej znajduje się kilka oryginałów lasek marszałkowskich. Nieistniejące już dzisiaj laski są na szczęście uwiecznione na licznych fotografiach - marszałkowie przeważnie bardzo chętnie fotografowali się z insygniami swej władzy.

Czuwanie nad porządkiem w parlamencie należy do mającej wielowiekową tradycję Straży Marszałkowskiej. Do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej zwierzchnikami straży byli marszałkowie wielcy koronni, a gdy Sejmy odbywały się na Litwie - marszałkowie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przepisy dotyczące bezpieczeństwa sejmów i zakresu zadań Straży Marszałkowskiej zawarte były w ustawach zwanych artykułami marszałkowskimi.

Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej ochronę parlamentu przejęła ponownie Straż Marszałkowska, funkcjonująca w ramach Biura Sejmu i Senatu, a podlegała komendantowi straży mianowanemu przez marszałka Sejmu.

W chwili obecnej Straż Marszałkowska jest statutową jednostką organizacyjną Kancelarii Sejmu liczącą około 125 osób, a do zakresu jej działania należy zachowanie porządku i bezpieczeństwa na terenie parlamentu.

Osobom, bliżej zainteresowanych Senatem, jego czynnością i historią zachęcam do zajrzenia na strony internetowe www.senat.gov.pl

Z materiałów Kancelarii Senatu, Biura Informacji i Dokumentacji wybrała

Krystyna Olaszek-Kotynek.



W dniu 21 października 2007 r. odbyły się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W siedzibie Ambasady RP w Pradze była utworzona Obwodowa Komisja Wyborcza nr 42. Frekwencja wyniosła - **94,91%**.

Wyniki wyborów Obwodowej Komisji Wyborczej nr 42

SEJM

Głosowało 970 osób

Oddano ważnych głosów - 967

1. Platforma Obywatelska - 61,63%
2. Prawo i Sprawiedliwość - 19,75%
3. LiD - 11,48%
4. Polska Partia Kobiet - 2,28%
5. PSL - 1,86%
6. LPR - 1,76%
7. Polska Partia Pracy - 1,24%
8. Samoobrona - 0

SENAT

Głosowało 970 osób

Oddano ważnych głosów - 963

- | | |
|---|------------|
| 1. BORYS-DAMIĘCKA Barbara (PO) | 611 głosów |
| 2. PIESIEWICZ Krzysztof Marek (PO) | 543 głosy |
| 3. ROCKI Marek Dariusz (PO) | 459 głosów |
| 4. ROMASZEWSKI Zbigniew (PIS) | 210 głosów |
| 5. SMOKTUNOWICZ Robert Maciej (LiD) | 197 głosów |
| 6. KRAJEŃSKI Andrzej (PIS) | 188 głosów |
| 7. GRĘZIAK Anna (PIS) | 183 głosy |
| 8. KUNCEWICZ Agnieszka Agata (LiD) | 141 głosów |
| 9. DOMINIAK Bartosz Cyprian (LiD) | 140 głosów |
| 10. KARZMARSKA Maria Longina (LiD) | 119 głosów |
| 11. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna (PSL) | 98 głosów |
| 12. KRZEKOTOWSKA Krystyna (Nowa Wizja Polski) | 33 głosy |

Jeszcze raz streszczenie tego, co nas czeka do końca roku

- 27 października (sobota), godz. 17, uroczyste otwarcie siedziby sekcji Klubu Polskiego w Lysé nad Ľabą (Dzień Kultury Polskiej)
- 29 listopada (czwartek) o godz. 17 w siedzibie KP – Vítkova 13, Praga 8 – spotkanie klubowe
- 1 grudnia (sobota) wieczór jubileuszowy z okazji 120 rocznicy założenia Klubu Polskiego, który odbędzie się w Domu Mniejszości Narodowych – Vocelova 3, Praga 2
- pod koniec grudnia – tradycyjny opłatek wigilijny



Zamiast epilogu

*Julian Tuwim
Życie codzienne*

*Tajemniczeją rzeczy, fantastyczniejzą zdania,
I mówić coraz trudniej, i milczeć coraz boleśniej,
Obrastają natrętnym szeptem głębiny mieszkania,
Krzestó, przy stole zaczęte, melodią kończy się we śnie.*

*Z dnia na dzień więcej znaczy każde słowo codzienne,
Mchem wieków obrośnięte, korci ukrytą pierwszozną,
Przykładam ucho do mebli – słyszę szumy tajemne:
Skarżą się dęby, skarżą i płaczą za ojczyzną.*